

Cena 20 groszy



KURIER szczęciński

ROR IX

PIĄTEK 21 SIERPNIA 1953 R.

NR 199 (2656)

W DNIU 16 sierpnia zakończono Festiwal w Bukareszcie potęgą manifestacji młodości, siły i przyjaźni. W dniu tym liczne rzesze uczestników Festiwalu wyległy na ulice Bukaresztu, aby jeszcze raz podziwiać piękno stolicy Rumunii, aby pożegnać przyjaciół z tych wielkich dni zlotu młodzieży całego świata.

Na zdjęciu: Delegat Indii V. S. Naukow w rozmowie z delegatami Związku Radzieckiego. (CAF)



Wśród 15 tysięcy beczek śledzi

Pierwszy w dziejach polskiego rybołówstwa przeładunek na pełnym morzu

WINDY okretowe m/s „Lechistan” pracują bez przerwy. Co chwila z łuku wyjeżdża do góry nowa partia beczek, potem pośpiesznie toczona krótkimi boskami do magazynów. Po opuszczeniu z burty trapię udrapalem się na pokład. Stąd widać nie tylko bloki Bazy Rybackiej, ale i wieże zabytkowych kościołów Świnoujścia.

— CHCE pan o nas napisać? — starszy, łęgi człowiek, jak się później dowiedziałem, starszy Majewski, chwycił mnie za rękaw i zanim się spostrzegłem byłem już w kapitańskiej messie. Tu Majewski wskazał na wiszący na ścianie dyplom uznania. Data sprzed trzech dni. Dyrekcja wyprawy rybackiej m/s „Morska Wola” dziękuję załodze m/s „Lechistan” za pełną poświęcenia pracę przy przeładunku 15.000 beczek śledzi na pełnym morzu.

— No! — w tym pytaniu była duma prostego człowieka, że należy do tej właśnie załogi.

KURS Morze Północne. Od trzech dni m/s „Lechistan” płynie w kierunku wyprawy rybackiej „Morska Wola”. Jest coraz zimniej. Szare Północne Morze widma potęgająca fala. Będzie szorstko.

„i, ti, ta... Radioficer Kazimierz Chuchra dostraja fałę rybacką. Za chwilę będzie mówić z „Morską Wolą”. Jest parę minut po trzynastej.

„Halo „Lechistan”. „Halo „Lechistan”. Czy nie widzieliście dwóch holujących się traulerów. „Bocian” ciągnie „Pelikana”. „Pelikan” uszkodził maszynę. „Halo „Lechistan”.

„Lechistan” rusza na pomoc. Szorstko się wymaga. Jakież niebezpieczeństwo grozi małej, pozbawionej maszyn łupinie!

Lecz próżno cała załoga „Lechistanu” wypatruje oczy. Szyper „Bociana” widocznie podał złe położenie. Mimo kontaktu radiowego nie można ich znaleźć. Kapitan każe odpaść race. Lecą w górę ocean. Na próżno — „Bocian” nie widzi.

Dopiero późnym wieczorem „Lechistan” znajduje dwa trawłowe. Szorstko trwa. Przed załogą najtrudniejsze zadanie: jak wyciągnąć na hol obydwa statki, kiedy za potężnej fall widać im zaledwie masy. Zbliżenie grozi katastrofą, starciem się i przedziwieniem burci.

DOKONCZENIE NA STR. 2

5 września odbędzie się w Szczecinie

Krajowy Zjazd przodujących chłopów

W dniu 6 września obchód ogólnokrajowych dożynek

ZARZĄD Główny Związku Samopomocy Chłopskiej, mając na uwadze jak najszersze uświadomienie chłopów gospodarujących indywidualnie, jak również członków spółdzielni produkcyjnych i pracowników PGR w dążeniu do wszechstronnego rozwoju i wzrostu produkcji rolnej postanawia:

Zwołać w Szczecinie na dzień 5 września br. Krajowy Zjazd Przodujących Chłopów, którego celem będzie:

a) Omówienie środków podniesienia kultury rolnej i uruchomienia rezerwy tkwiących w gospodarce rolnej dla uzyskania szybkiego wzrostu produkcji roślinnej i hodowlanej w gospodarstwach indywidualnych, spółdzielczych i państwowych w imię dalszego podniesienia stopy życiowej najszerszych mas;

b) Omówienie sposobów najbardziej celowego wykorzystania przez rolnictwo, zarówno przez chłopów gospodarujących indywidualnie jak i przez spółdzielnie produkcyjne, wzmożonej pomocy gospodarczej i agrotechnicznej państwa ludowego dla wsi;

c) Mobilizacja wsi do termu nowego i całkowitego wywiązania się z obowiązków wobec państwa;

d) Pogłębianie sojuszu robotniczo - chłopskiego i spółni miasta ze wsią, jako podstawowego warunku umocnienia siły i niepodległości naszego kraju oraz wkładu Polski Ludowej do walki o utrwalenie pokoju.

Na Zjazd zaprosić matorolnych i średniorolnych chłopów, wyróżniających się swą postawą patriotyczną, która znajduje wyraz w podnoszeniu produkcji rolnej, w szczeniu oświaty rolnej i w wykonywaniu obowiązków wobec państwa.

Uczestników Zjazdu zatwierdzą prezydja gminnych rad na rodowych.

Zobowiązać terenowe ogniska Związku Samopomocy Chłopskiej do rozwinięcia szerokiej kampanii przedjazdowej, która zapewni udział w Zjeździe najlepszego przedstawiciela z każdej gminy.

Równocześnie Zarząd Główny ZSCh postanowił zorganizować tegoroczny obchód ogólnokrajowych dożynek w Szczecinie w dniu 6 września br.



WYCOFANIE sił zbrojnych Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i oddziałów chińskich ochotników ze strefy demilitaryzacyjnej po podpisaniu rozejmu.

Na zdjęciu: Kobiety i dzieci koreańskie zgagną serdecznie ochotników chińskich. (CAF)

Delegacja rządu NRD udała się do Moskwy

NA zaproszenie rządu ZSRR, w dniu 20 sierpnia udała się samolotem z Berlina do Moskwy delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premerem NRD Otto Grotewohlem na czele.

NA lotnisku Schoenefeld delegację tęgnali członkowie rządu NRD, przewodniczący Izby Ludowej NRD Johannes Dieckman, członkowie prezydium Izby Ludowej i prezydium Izby Krajowej NRD, przedstawiciele Burzy Politycznej KC Niemiec Socjalistycznej Partii Jedności oraz przedstawiciele innych partii i organizacji demokratycznych, jak również delegacje mas pracujących Berlina.

Delegację rządową NRD tęgnili także: zastępca wysokiego komisarza ZSRR w Niemczech — ambasador P. Judin, wysłany do Warszawy i Stalingradu pozostał czł. delegacji polskiej na IV Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W WARSZAWIE na Dworcu Głównym delegatów witali przedstawiciele Zarządu Głównego ZMP. Gorącą cwicję zgłotowała przybyłym młodzież Warszawską, obdarując wysiadających — pocągami bukietami kwiatów

KOMUNIKAT RZĄDU ZSRR o przeprowadzeniu w Związku Radzieckim DOŚWIADCZEŃ Z BOMBĄ WODOROWĄ

AGENCJA TASS ogłosiła następujący komunikat rządu ZSRR: W tych dniach dokonano w Związku Radzieckim, dla celów doświadczalnych, eksplozji jednego z typów bomby wodorowej. Wskutek wywołania w bombie wodorowej potężnej reakcji termojądrowej nastąpił wybuch o bardzo wielkiej sile. Doświadczalna eksplozja wykazała, że siła bomby wodorowej wielokrotnie przewyższa siłę bomb atomowych.

Wiadomo, że Związek Radziecki już od kilku lat posiada broń atomową i, że przeprowadził odpowiednie doświadczenia z tą bronią. Jak wynika z przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszonego 8 sierpnia br. w V sesji Rady Najwyższej, Związek Radziecki opanovał również tajemnicę produkcji bomby wodorowej.

To doświadczenie rządu radzieckiego wywołało liczne odgłosy za granicą. Pewne kółka zagraniczne, które w swojej polityce liczyły dawniej na monopol USA w dziedzinie bomby atomowej, a następnie bomby wodorowej, starając się zastraszyć narody faktem, że Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji bomby wodorowej oraz wywołał w związku z tym niepokój, wysyłając go w celu wzmocnienia wysiłku zbrojnego. Rząd radziecki uważa za konieczne oświadczyć, że podobnie jak poprzednie niepokój taki pozbawiony jest wszelkich podstaw.

Zgodnie z niezmienną polityką Związku Radzieckiego zmierzającą do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów, rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządów innych krajów znaczną redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady oraz ustanowienie, w ramach Organizacji Narodów Zjednoczonych, ścisłej kontroli międzynarodowej nad przestrzeganiem tego zakazu.

Rząd radziecki również obecnie stoi zdecydowanie na tym stanowisku.

PRZED dwoma tygodniami Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkow za komunikował Radzie Najwyższej, że „Stany Zjednoczone nie mają monopolu również w dziedzinie produkcji bomby wodorowej”. Wiadomo, że wywołano w obozie im perlistów piorunujące wrażenie. Oto rozumieli się jeszcze że den mit, na którym amerykańscy woźni budowali swoją politykę siły.

W sztabach agresji wybuchła panika. Jedni usiłowali ostatecznie użycie „wapiłności mi”, które niezwykle szybko rozwiali fachowcy z ich własnego obozu. Inni z kolei uważali, że można te wiadomości zyskiwać wedle starej recepty: zastraszać tolerancję społeczeństwa, aby wyeliminować nowe miliardy dolarów na zbrojenia.

Komunikat rządu radzieckiego zadaje cios wszystkim misternym kombinacjom organizatorów wojny. Po prostu stwierdza fakt przeprowadzenia doświadczalnej eksplozji jednego z typów bomby wodorowej, eksplozji, która wykazała wielokrotnie większą siłę bomby wodorowej od bomb atomowych.

Komunikat przypomina jednocześnie, że Związek Radziecki od początku usiłował konieczność przeprowadzenia rozmów na temat rozbrojenia, oraz wprowadzenia międzynarodowej kontroli broni masowej zagłady.

Cała postępową ludzkość przyjęła z radością słowa G. M. Malenkowa o tym, że Związek Radziecki posiada tajemnicę produkcji bomby wodorowej. Mamy bowiem świadomość, że podczas gdy ta potęga na siłę w rękach imperialistów jest przysługującym mitem — w rękach szaleńców, to energia atomowa i bomba wodna rzuca w ręce Związku Radzieckiego jest kłafnem bezpieczeństwa, którym można obeszcznić szaleńców i zapewnić światu pokój.

Rząd radziecki niejednokrotnie proponował rządów innych krajów redukcję zbrojeń i zakaz stosowania broni masowej zagłady. Propozycje te poparte przez całą milijonową polską ludzkość, są wyrazem potęgi i siły radzieckiego państwa, w przywiązaniu z podstawową tezę o możliwości współistnienia o różnych systemach oraz z tezą o możliwości rozwiązania wszystkich nierozwiązanych i spornych problemów w drodze rokowań między zainteresowanymi stronami.

Ludzie całego świata, w tej liczbie i naród polski z ufnością i wiarą patrzą na wielki Kraj Rad — będący niezłomnym bastionem światowego obozu pokoju i postępu, obywateli i szczęście człowieka.

Z niesłabnącą siłą trwa strajk mas pracujących Francji

POTĘŻNY ruch strajkowy mas pracujących Francji, walczących z rządową polityką wojny i nędzy trwa z niesłabnącą siłą. Kolejarzy, pocztowcy, pracownicy zakładów użyteczności publicznej, elektrycy i gazownicy, górnicy, pracownicy stoczni i arsenali państwowych, metra i autobusów kontynuują strajk generalny na bazie najszerszej jednolitości.

ROWNOCZESNIE prasa do nosi, że rząd wzmagając represje wobec mas pracujących. Władze wydały prokuraturom instrukcje w sprawie ścigania i nakładania drakońskich kar na strajkujących. Rząd koncentruje w dalszym ciągu silne oddziały policji i czołgi w okolicy paryskiej i w ośrodkach przemysłowych. Policja przeprowadza aresztowania wśród kolejarzy i pocztowców. Sady skazują aresztowanych na kary więzienia i grzywny.

MASY pracujące nie dają się jednak zastraszyć. W całym kraju wzmagają się protesty przeciwko represjom władz. Akcja protestacyjna odbywa się podobnie jak w całej strajkująca, na bazie jak najszerszej jednolitości.

Międzyzwiązkowy komitet strajkowy CGT, chrześcijańskich związków zawodowych, Force Ouvriere i autonomizujących związków zawodowych skierował do prezydenta republiki list, w którym stanowczo protestuje przeciwko represjom władz.

Przeladunek na pełnym morzu

(DOKONCZENIE ZE STR. 1)

Załoga „Lechistanu” przygotowała hol Grubą, ciężką manilową linę rozwinięto na pokładzie. Nie ma teraz wachtownych i wolnych, kucharzy i stewardów, są ludzie spieszący drugim z pomocą. Smieczni, mokrzy, ale wytrwali. Do ostatniego tchu... Trzeci oficer Antoni Adamski przygotował się do odpalenia rzutni. Wtem... obrzynała fala rzuciła „Bociana” o lewą burtę „Lechistanu”. Straszliwy wstrząs wali z nóg, katastrofa? Nie! Spokojny rozkaz kapitana Myjaka — cała naprzód — i „Lechistan” — unika drugiego starcia. „Bociana” straciła tylko łanie burtową. Nowy manewr i oficer Adamski strzela ruzn... pudło! Nie łatwo jest trafić na taki mały statek. Jeszcze raz... Jest!!! Teraz przeciągnąć i zamocować cume.

Cała noc płynie „Lechistan” w kierunku brzegów szkockich, ciągnąc na horyzont „Bocianę” i „Pelikana” — „dwa płaziki” jak je nazywała żartobliwie załoga frachtowca. Nad ranem alarm! Półki hol łączący „Bociana” z „Pelikanem”. Znowu żmudna praca łapania się nawzajem...

„RYBACKE MANEWRY” DENERWUJĄ ANGLIKÓW

Gdy „Lechistan” przyszedł do zatoki Firth of Moray, „Morska Wola” czekała już na niego.

Tu nastąpił przeladunek. Dwa statki podszły do siebie burtami i po zumowaniu rozpoczęto prace. — Anglikom nie podobają się „rybackie manewry” — mówi asystent maszynowy Władysław Stepiński, najwięksi szkielet komik na „Lechistanie” — latami nad nami wiszkowe są moloty, robimy zajęcia. W prasie londyńskiej na pewno był już krzyk o „tajemniczych” i „podejrzanych” polskich statkach u brzegów Anglii. A my tylko śledzimy...

Przeladunek nie był łatwy. Morze, mimo że spokojne, kłopotyło silnie. Lecząc ten rejs był ambicją załogi. Pierwszy raz odważono się przeladować na otwartym morzu. Pierw szary raz, bo wszystkie próby dokonywane dotychczas kończyły się fiaskiem. Nie szczydził więc sił Kiedziński i Nowak. Sygnalizację na horyzontie z wach zali z cała załoga „Lechistanu” pracowała przy przeladunku, pomagając załozce „Morskiej Woli”.

Ani jedna beczka nie spadła za burtę, ani jedna beczka nie uległa zniszczeniu. „Lechistan” przysłał na pokład w ciągu 6 dni 14 tysięcy 700 beczek solonego śledzia zamiast 9 tysięcy beczek. Zadanie zostało wykonane.

PEŁNIENI DO KRAJU

Dziwne to było zebranie. Do świetlicy „Morskiej Woli” zeszli się rybacy i marynarze. Zmęczone oczy, zmęczona, zaróżniona twarz. Grube wełniane swetry i wiatrówki. Krótko trwały przemówienia, mówcom głos się łamał ze wzruszenia. Skąd tyle ciepła u tych twardych zahartowanych walców z żywem ludz. Rybacy dziękują za pomoc załozce „Lechistanu”, mocno ściskają im dłonie! Zwycięstwo jest wspólne. Tu, daleko od kraju, walczyła o plan. Lecząc każdy pokład polskiego statku to Polska, to ojczyzna...

Odbija „Lechistan”. Kurs? Do domu. Cała załoga u burt. Salut syrenami. W poczynaniu wyciąga się ręce. Bywajcie! A bosman Myślisz uwradkiem, aby nikt nie spostrzegł zgniół wierzchem dionizę, co nie wiadomo po co spłynęła na dawno nie polskie polickie.

Edward Wituszyński

W OSTATNIACH dniach zastrakowali na 24 godzin roboty z polskiego przemysłu samochodowego, protestując przeciwko atakowaniu siedzib członków rządu związkowej załozki w Jorkanie z przewodniczącym związku robotników przemysłu samochodowego na czele.

Problem niemiecki jest sprawą dla pokoju i bezpieczeństwa narodów

Dziennik „Prawda” o znaczeniu wizyty delegacji NRD w Moskwie

W NUMERZE z dnia 20 bm. dziennik „PRAWDA” zamieścił artykuł wstępny poświęcony wizycie delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Moskwie.

Kilkakrotnie powiększy się zdolność produkcyjna Fabryki Sztucznego Włókna w Szczecinie

Na blisko dwa miesiące przed terminem uruchomienia została pierwsza maszyna przedłużona w nowej przedłużonej rozbudowywanych się Zakładów Włókna Sztucznego w Szczecinie. Zdolność produkcyjna tych zakładów powiększy się kilkakrotnie w porównaniu ze stanem obecnym już pod koniec przyszłego roku — po zakończeniu rozbudowy montażowej maszyny.

O ofiarności i poświęceniu robotników świadczą również czyn monterów Wesolowskiego, Wolskiego i Matuszyńskiego, którzy w czasie pełnej pracy przedzielali, w trudnych warunkach podciągali nową maszynę do instalacji.

Jednocześnie z montażem maszyn instalacji i urządzono personel inżynierski i techniczny opracowuje nowy proces technologiczny produkcji jedwabiu.

Ka III Światowym Kongresie Studentów młodzież polska wręczy swoim zagranicznym przyjaciółom wiele cennych podarków

STUDENCI polscy, którzy gościć będą uczestników III Światowego Kongresu Studentów w Warszawie, przygotowali dla swych zagranicznych kolegów wiele pięknych podarków. Podarki, będące w ramach przyjaźni łączącej młodzież naszego kraju z walczącą o pokój młodzieżą świata, w większości obrażają osiągnięcia i zdobycze Polski Ludowej, życie studentów i całego narodu polskiego oraz jego bogactwa kultury.

W AKADEMII Sztuk Plastycznych w Warszawie prawie każdy słuchacz tej uczelni przeznaczając jedną ze swoich prac jako upominek dla studentów zagranicznych. Wśród podarków warszawskiej ASP znajdują się obrazy, rzeźby, prace graficzne, ozdoby z metalu i drewna oraz tkaniny artystyczne.

Wiele podarków dla studentów zagranicznych mieć będzie charakter pomocy naukowej.

NA zaproszenie rządu radzieckiego — pisze m. in. dziennik — przybywa do Moskwy delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dla rozpatrzenia niektórych dotychczas zagadnień dotyczących rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a NRD, jak również aktualnych kwestii dotyczących całokształtu problemu niemieckiego.

Dziennik przypomina treść noty radzieckiej z dnia 15 sierpnia do rządów USA, Anglii i Francji, przedstawiającej stanowisko Związku Radzieckiego w sprawie Niemiec i zawierającej odpowiednie propozycje ZSRR.

Rząd radziecki — pisze „PRAWDA” — wychodzi z założenia, że problem niemiecki jest sprawą niecierpiącą zwłoki, o pierwszorzędnym znaczeniu dla pokoju i bezpieczeństwa narodów. Rząd radziecki podkreślił w swej notce, — pisze dalej „PRAWDA” — że odróżnia Niemiec jako wieloletniego państwa, które by mogło zażądać należnego miejsca wśród innych państw, możliwości jest tylko drogą pokojową i bezpieczeństwa między narodów.

Idea ta znajduje również wyraz w stosunkach między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Od czasu powstania Niemieckiej Republiki Demokratycznej te przyjazne stosunki stale umacniały się i rozwijały.

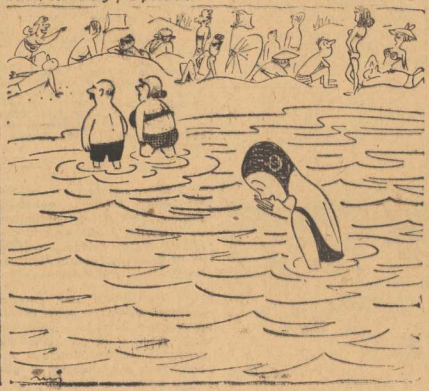
Na gruncie trwałych, przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, rząd radziecki udzielał ludności niemieckiej, gdy zachodziła potrzeba, wszelkiej pomocy zgodnie z porozumieniem między rządami ZSRR i NRD.

Rozwija się pomyślnie współpraca ekonomiczna między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Obrót towarami między NRD a Związkiem Radzieckim w roku 1953 zwiększył się znacznie w porównaniu z rokiem 1952. Przekracza on tegoroczny plan, ustalony w myśl długoterminowego układu zawartego w 1951 roku.

G. Miklaszewski

Nasza Mewka na wczasach

W WIKU, możesz już wstać, Kowalewski już poszli...



Zacieśnia się współpraca naukowo-techniczna między ZSRR a NRD, pogłębiają się stosunki kulturalne.

W ten sposób umacniają się z roku na rok przyjazne stosunki między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną. Związek Radziecki udziela stałe pomocy i poparcia Niemieckiej Republice Demokratycznej, która jest ostoją walki o jednolitą, miłąca pokój demokratyczne Niemcy.

Przyjmując zaproszenie rządu radzieckiego, rada ministrów NRD podkreśliła, że państwo radzieckie w Niemczech wschodnich, jak i zachodnich gorąco powitała rozmowy w Moskwie, służą one bowiem jak najwyraźniejszą zapowiedź natchnionych postulatów na rodni niemieckiego.

Młodość zwyciężyła rutynę w zawodach łuczniczych na Jasnych Błoniach

Czwarty dzień strzelał o mistrzostwo Centralnej Rady Związków Zawodowych na strzelnicy strzałowej w Łasku Arkońskim rozpoczął się nową serią strzelania do rzutków.

Po wylosowaniu serii, w kolach fachowców mówiono, że pierwsza grupa jest zdecydowanym faworytem i spośród niej zostanie niewątpliwie wyłoniony mistrz Zrzeszeń Związków. Jednak już wyniki pierwszego dnia wykazały, że zawodnicy strzelający w drugiej grupie niczym nie ustępują swym rutynowym przeciwnikom.

PO pierwszym dniu strzelał w grupie tej prowadzenie objął mistrz zawodów warszawskiego Ogniwa Czajkowski, który uzyskał dobry wynik 53 trafień na 60 możliwych. Dla porównania trzeba tu podać, że po pierwszym dniu strzelał grupę pierwszą w grupie tej prowadził mistrz Zrzeszeń Związków, który uzyskał 50 trafień na 60 możliwych.

Na drugim miejscu uplasowała się nie spodziewanie jedna z wiodących Anna Krzymuska, bardzo dobrym wynikiem 50 trafień. Dalej w grupie tej strzelał mistrz Zrzeszeń Związków, który uzyskał 48 trafień na 60 możliwych.

Zdradzieccy spiskowcy w Teheranie aresztowali Mossadika

PRASA w depeszach z Teheranu donosi, że w rezultatywnych miejscowości Iranu odbywała się demonstracja przeciwko kłecce genitów imperialistycznych, która dokonała krwawej pacyfikacji i obalila rząd Mossadika.

W TEHERANIE i w Abadanie uczestnicy zamachu stanu skierowali przeciwko demonstrantom pancernie oddziały wojskowe, które strzelały do ludności. Są zranieni i ranni. W rejonie Teheranu wojsko obsadza fabryki tekstylne i cegielnie.

Szef spiskowców, gen. Zahedi ogłosił stan wojenny i wydał rozkaz strzelania do osób zbierających się na ulicach.

Agencja Reutera donosi z Teheranu, że oficerowie, którzy uczestniczyli w puczu wojskowym, dnia 20 bm. w godzinach wieczornych aresztowali Mossadika.

Co się dzieje w Maroku?

W MAROKO znowu leje się krew. Francuscy kolonizatorzy zaostreśli terror w stosunku do miejscowej ludności. Władze zapłaciły się marokańskimi patriotami. Wprawdono oskarżenia przeciwko wszystkim większym miastom ponajbardziej niebezpiecznym.

BEZPOŚREDNIA przyczyną ostatnich wydarzeń w Maroku był spiszek ukuty przez francuskich imperialistów przeciwko sultanowi Maroka Si Mohamed Ben Jussefowi.

Sidi Mohamed Ben Jussef jest osobistością dla Francuzów niewygodną, ponieważ domaga się rewizji francusko-marokańskiego układu z 1912 r. (układ o protektoracie Francji nad Marokiem) w kierunku przyznania Maroko większej niezależności. Francuzi postawili więc go usunąć. Dla zrealizowania tego celu posłużyli się swoim starym agentem pasz Marakesu, El Glaoui, stojącym na czele marokańskich feudalów. Opracowany przez francuskich kolonizatorów wspólnie z El Glaoui plan detronizacji sultana przewidywał w pierwszej fazie odbranie mu prerogatyw religijnej przywództwa Marokańczyków (imama). W tym celu imamem, „mianowany” został 72-letni Mohamed Ben Jussef władza politycznej i wprowadzenie na tron jego syna Moulay Abdullaha.

POCZYNNIA kolonizatorów francuskich wywołała oburzenie ludności całego Maroka. Ludność Maroka zdaje sobie bawiem sprawę, że nie chodzi tu jedynie o konflikt między sultanem a administracją sultana, lecz o bardzo istotną część ofensywy francuskiego imperializmu przeciwko dążeniom Marokańczyków do niezawisłości narodowej. Zdecydowana postawa całego społeczeństwa marokańskiego, grająca wybuchem wojny domowej, sprawiła, że kolonizatorzy francuscy z generałem rezydentem Francji w Maroku gen. Guillaume na czele, postanowili się cofnąć, decydując się na opóźnienie wykonania swych bezczelnych planów. Zapowiedziane na 13 bm. ogłoszenie przez El Glaoui detronizacji sultana nie odbyło się. Tego samego dnia natomiast gen. Guillaume otrzymał wojskiem siedzibę Sidi Mohameda Ben Jussefa i zażądał, aby podpisał opracowany w Paryżu projekt „reform”, które w praktyce oznaczałyby dalsze zmniejszenie roli francuskich kolonizatorów w życiu politycznym i gospodarczym Maroka oraz pozbawienie sultana nawet tych znaczących pełnomocnictw (głównie sądowych), które posiadał dotychczas.

Guillaume starał się również poddać deklaracji stwierdzającej, że ONZ nie ma prawa rozpatrywać problemu marokańskiego. Pod groźbą działań wywołanych w jego siedzibie sultan zdecydował się zająć francuskiego rezydenta. Ale naród marokański nie uległ zbiercom terrorowi.

Eksploatacja bogactw naturalnych Maroka (nafta, ołów, cynk, wolfram) podobnie jak i innych francuskich kolonii afrykańskich — to właśnie ważna źródło zysków francuskich kapitałów, Maroko to również powołane źródło uzupełnienia działającego w Wietnamie francuskiego korpusu ekspedycyjnego. (Według danych prasy francuskiej, do r. 1951 zwerbowano do tego korpusu przy pomocy oszustw i przemoc przeszło 85 tysięcy młodziaków Maroka). Kolonizatorzy francuscy będą używać wszelkich środków postrzeczmyż nowo przypływu walki wyzwolenczej narodu marokańskiego, ale sprawa ta jest z góry skazana na klęskę. Ruch narodowo-wyzwolczy wstąpił już w Maroku najrzejser warty ludności, rośnie z miesiąca na miesiąc i wcześniej czy później zwycięży francuskich ciemiężców do kapitulacji.



USA FINANSUJA „BRUDNĄ WOJNĘ” W WİETNAMIE

przy czym, jak wynika z danych opublikowanych przez Departament Stanu, udział Stanów Zjednoczonych wynosi około połowy ogólnej sumy kosztów tej zbrodniczej wojny przeciwko narodowi wietnamskiemu. Do chwili obecnej USA dostarczyły francuskiemu korpusowi ekspedycyjnemu w Wietnamie 170 milionów pocisków karabinowych, 10000 samochodów i ciałekowców, 850 samolotów pancernych i czołgów, 350 samolotów wojskowych, 50 statków i łodzi desantowych, 10500 radiostacji wojskowych, 9000 karabinów maszynowych, poza tym urządzenie szpitalne itd. USA dostarczyły również francuskiemu kolonizatorom „pomocy gospodarczej” w wysokości 70.300 tys. dolarów.

Mimo tak znacznej pomocy udzielanej im przez amerykańskich imperialistów francuski korpus ekspedycyjny wono si w Wietnamie klęską z klęską.

Sierpień
21
PIĄTEK

DZIS:
Jutro:
Cezarego

PROGNOZA POGODY

Na ogół chmurno i chłuilami
drobne opady. Temp. od 16-22 st.
C. Wiatry południowo-zachodnie
d 2-6 m na sek.



„Diana” w objęciach Bachusa

WYPEŁNIONY po brzegi
ludzi stół „Diana” od
bił od brzegu. Na pokładach
zaczął się ruch, szukanie ni-
sca. Stali uczestnicy niedzi-
elnych wycieczek do Między-
zdrojów wiedza, gdzie się ul-
kować: blisko bufetu, w kabi-
nach i na dole w sali dancingo-
wej.

PO PEWNYM czasie uszy-
scy się jakoś rozmieścili
mniej lub bardziej wygodnie.
Stofce przyspawano, dzieci
jeszcze nie pakiwały, plynące z
głosników melodie, no raz
pierwszy słyszane, tego dnia,
jeszcze sprawiały przyjem-
ność. Za burtą mienia się w
stojcu Odra, Powoli przesuwa-
wały się porośnięte drzewami
brzozy, Cementownia, Super-
fosfat, Iula. A potem już tyl-
ko zieleni i błękit nieba i uro-
żące się nad statkiem meury.
Jak to przyjemnie po całym
tygodniu pracy płynąć stat-
kiem, patrzeć na piękno na-
szej ziemi szczecińskiej, poro-
śniętej z sympatycznymi to-
warzyszami podróży.

Pasażerowie zaczęli otwie-
rać swoje walizki, kosze, tor-
by. Mniej przewidujący obli-
gli bufety. W okienku jednej
z kabin pojawiła się kartka
„szukamy czwartego do brigi-
na.”

Nie potrzebowali długo szu-
kać. Okazało się, że wcale nie
takich „wycieczkowiczów” bo
i w kilku innych miejscach
pojawiły się karty.

Do samych Międzyzdrojów
czwórki panów siedzieli pona-
ru wpatrzono w padające na
stół karty. Oni nie widzieli
ani dużyj jak na Zalewie,
ani mijających statków, nie za-
ważali na pewno jak nadeszła
chmurka i zaczęła padać deszcz.

Ocknili się w Międzyzdro-
jach, gdzie żony i dzieci za-
częły ich wyciągać na ląd.

Byli jeszcze inni panowie,
tych nawet dużo więcej. Wy-
jeździ z łodzi nie tylko wuga-
dające butelki od wody sto-
kowej i jakieś pragnienie. Dr-
udzy paradowali po pokładach
z butelkami wina: — tylko po
jednym kieliszeczku, na hu-
mor, pod te meury, pod te
„Diane”, za zdrowie panny
Lusi.

Butelki w bujacie kuszą. Ko-
leży przyszli właścicieli na pi-
wo, ale przecież tyle czasu się
nie widzieli, spotkali się tu
przypadkowo. Takiej okazji
nie można pominąć.

— Wypijemy po jednym.
Panowie pociuli się zmiesz-
nie podróży. W Międzyzdrojach
nie mogli już dojść do plaży
z wielkością wycieczkowicz-
ców.

Spotkali się ich dopiero tu
drodę powrotną. Leżeli pod
tankami, na ławkach, lub za-
taczając się chodzili i zacie-
piali spokojnych pasażerów.
Wysiadając ze statku, spie-
wali lub awanturowali się.
Brydżystki kończyły dyskusję
na temat, co by było gdyby...
Ubażali się odpowiedzieć??

A organizatorzy są zadowo-
leni, bo było dużo pasażerów
i bufet wykonan plan.

Nie wiemy tylko czy wielu
zjadących wybierze się cho-
ciaż raz jeszcze na taką pi-
jako - karcina wycieczkę.
A gdyby tak zlikwidować na-
jaństwo na „Dianie”? (ka)

CZY

W DOMU

też zostawiasz
wśródzie po sobie
taki nieporządek, jak
NA ULICY?

W czym zakwaszyć kapustę i ogórki na zimę?

Żaden zakład stolarski nie pomyślał o produkowaniu beczek

Kamionek też jest za mało

GOSPODYNIE myślą już o kizeniu ogórków na zimę. Niejedn-
a ma kłopot w tym, jak je zakwaszyć. Od dawnu w Szczecinie nie mo-
na kupić beczki. Wobec tego zasadniczego braku szczecińskie
gospodynie muszą zrezygnować z takiego udogodnienia i przyje-
mności — jaką jest zjedzenie w zimie włosnych smacznych
ogórków.

„Wojsko - Warszawie”

Nagrodzony zespół wojskowy wystąpi w Teatrze Polskim

W PONIEDZIAŁEK 24 bm.
o godz. 17 i 20 w sali
Teatru Polskiego będziemy
mili możność obejrzenia wy-
stępu zespołu artystycznego
szczecińskiego wojska. Dochód
z imprezy pt. „Wojsko
w Warszawie” przeznaczony
jest na Społeczny Fundusz Od-
budowy Stolicy.

Zespół od 2 lat pracujący
pod kierownictwem artystki
teatrów szczecińskich — Het-
mańskiej, w tegorocznym o-
gólnokrajowym festiwalu zo-
stał wyróżniony i nagrodzony.
Organizatorami poniedziałko-
wej imprezy — pierwszeń
Miejski Budowy Warszawy są
Miejski i Wojewódzki Komit-
et Odbudowy Warszawy, któ-
re prowadzą zarazem przed-
sprzedaż biletów w biurze Ko-
mitetu — gmach MRN — pl.
Dzierżyńskiego pokój 54 —
tel. 20-63. W dniu przedstawie-
nia będzie można nabyć bile-
ty w kasie teatru. (ab)



TEATR POLSKI — „Pan Teodor
Zrzęda” — g. 19.15
TEATR WSPÓLCEŹNY — nie-
czynny.
CYRK nr 9 — pl. Helak — g. 19.30
COLOSSEUM — „Węgierskie me-
lo” — g. 19.30, 20.30, 21.30.
BALTIC — „Ruszyły wózki” —
g. 19.30, 20.30, 21.30.
MŁODA GWARDIA — „Panna bez
posągu” — g. 19.30, 20.30, 21.30.
FIONIER — „Dubrowiaki” —
g. 19.15, 21. Przedział filmo-
dokumentalny — g. 14, 17, 20.
HUTNIK — „My urwisy” — g.
18, 20.
PRZYZAZ — „Czarodziej
Glinka” — g. 19, 20. — „Czarodziej
i MAJ — „Droga nadziei” — g.
18, 20.
DZURY APTKI: ul. Narusiewicza 11,
al. Piastów 60.

SZCZEGÓLNICIE martwią się tym
posiadacze działek i ogródków
przodowych, na których wspa-
nie obrodziły ogórki.

Można by przypuszczać, że w
Szczecinie i województwie nie ma
zakładu stolarskiego, który mógł-
by produkować beczki. Wzrost
przeciwieście. Są stolarnie, które
wyrobią różne artykuły gospo-
darstwa domowego — ale o becz-
kach żadna z nich nie pomyślała.
Np. Szczecińska Fabryka Mecha-
niczna na Gumiełach, Fabryka
Wyrobów Drzewnych w Gryfinie
lub stolarnia w Różanowie w pow.
myśliborskim.

Fabryka w Gryfinie zamiast
produkować beczki, które „głód”
„głód” odczuwa nie tylko Szczeci-
ni i województwo, ale też inne
miasto Polski — wyprodukowała
tysiące dziecinnych huśtałek
pokojowych, które... leżą w ma-
gazyńcach, bo brak do nich me-
talowych okuć. Ta sama fabryka
wyprodukowała przewyższają-
co zapotrzebowanie ilości sto-
łków myśliborskich i leżaków.
O tak potrzebnych beczkach
nie pomyślała.

Mniej liczne rodziny mogłyby
kusić ogórki w większych, 25-30-li-
trowych gornach kamionkowych.
Niestety, tych też niebrzydu
przychodzi do Szczecina.

Zapobiegliwie gospodzie (a często
takie „gospodarze”) dopływają
o balony skłane na wino. I w
wymyśle muszą przynajmniej
rezygnować z własnego wina, bo
balonów w sklepach nie ma.

A balonów 50, 40, 30, 25-litro-
wych są stopy w magazynach
„Argudu”. Nie ma ich w sklepach,
bo, jak twierdzą kierownicy, zo-
mują za dużo miejsca! (ab)

Dwudniowa wycieczka kolarska

W SOBOTĘ o godz. 15 wyje-
żdża sprzed Bramy Port-
owej wycieczka kolarska na
dwa dni do Morzeja nad zez.
Miedwie, Tan — nocleg w namio-
tach, w niedzielę dalsza podróż
do Przyszy, a następnie przez Za-
bowo, Czarnow i Smardzów do
Szczecina. Uczestnicy zwiedzą tak-
że zabytkowe miejscowości Kol-
bacz obok Czarnowa, Koszt wy-
cieczki — 5 zł.

Szukamy stonki na ziemniakach i pomidorach

W NIEDZIELĘ 23 bm. o
godz. 7 odbędzie się
ogólna lustracja pól ziemni-
cznych i upraw pomidorów. U-
dział w niej winni wziąć rolni-
cy indywidualni, członkowie
spółdzielni produkcyjnych, pra-
cownicy PGR-ów, gospodarstw
przyslabycznych i użytkownicy
ogórków.

Przewidy MRN zwraca się
z apelem do wszystkich insty-
tucji i przedsiębiorstw w mie-
ście o dostarczenie ludzi i trans-
portu. Zbiórka przed gmachem
Prez. MRN.

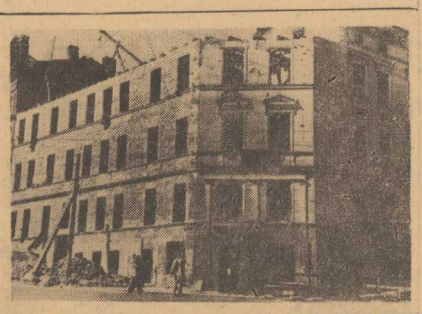
I „co się pokazało?”

Występy artystów „Syreny” w Szczecinie

ŻALIB, się p. Dziełowski, t. zw. konferansjer — jak się zda-
je kierownik bawiącej w czasach w Mieście grupy arty-
stów warszawskiej „Syreny” — na brak kurtyny w naszym tea-
trze Polskim.

POZA tym w programie za-
tytułowanym „Co się po-
każe”, nie brakowało niczego:
ani tępota, ani lekceważenia
publiczności, ani starych i okle-
panych kawałów, kiepskich pio-
senek, niemrawych tańców.
Trudno, by z takich „elemen-
tów” zbudowany program po-
dobal się słuchaczom. Toteż
przyjane początkowo oklaski
milkły w miarę rozwoju „akcji”
na scenie, pod koniec przedsta-
wienia zaległo na widowni gro-
bowe milczenie. Przysła by się
wówczas kurtyna, bo zdaje się
i artyści zaczęli się tro-
chę wzdryść.

Przysłowiowa „dobra mi-
ne” do tej naprawdę bardzo
złej gry uisłował jednak u-
śmiech do końca w swojej
konferansjer E. DZIEWON-
SKI, czującą nas trochę wy-
siejczym „humorkiem” — je-
dyny niezły dowcip o nie-
mowlach utonął niestety w
owej bezadzielnym w istocie
próbie powiązania poszcze-
gólnych „numerów” w jakąś
sarkawicą całość. Rozczarowa-
ła wszystkich GROSSOWNA,
śpiewając stare piosenki z ja-
kimś dziwnym przymysłem.
Tancerze: PACZUSKA, SMO-
SZEWSKA i SADURSKI u-
rządzili nas nieudolnymi po-
pisami, które dość przebiegle
zarzucił „groteskami”, sa-
dząc że to do niczego nie zo-
bowiązanie. A KOBYLIŃSKI
śpiewał i akompaniował — i
jedno i drugie dziwnie sen-



CORAZ częściej na ulicach
Szczecina spotykamy stopy ce-
gieł, desek, skrzynię z zapra-
wą murarską.

Na zdjęciu: budowa domu
mieszkalnego przy ul. Parko-
wej 63. Roboty prowadzi
MPRB. Muru roma szybko
Brigada KOZIARKA kończy
mury szczytowe i poddachowe
a ciesielska brigada BOCIA-
NA przygotowuje wieżbę dach-
ową. Niedługo zatkną na dachu
wieżbę.

Teczki i tornistry są

Zeszytów również
nie zabraknie.

Gorzej z fartuszkami

JAK co roku, w sierpniu
wzrasta popyt na artyku-
ły szkolne. W związku z tym
odwiedziliśmy wiele szczeciń-
skich sklepów, badając ich
zaopatrzenie. We wszystkich
sklepach galanterii skórzanej
można się zaopatrzyć w popu-
larną teczkę w cenie 36 zł i
tornistry w cenie 65 zł. Rów-
nież i PDT dysponuje dużym
zapasem tornistrów. W skle-
pach konfekcyjnych nabyć mo-
żemy fartuchy szkolne dla
dzieci 9-10 i 11-12 lat
w cenie 62 i 84 zł. Jest ich sto-
sunekowo mało, trzeba pomy-
śleć o nowych partiach towa-
ru.

Nie znaleźliśmy natomiast
fartuchów dla dzieci 12-14 lat.
W sklepie MHD Nr 15 przy al. Wojska
Polskiego odpowiedziano, że
prowadzą tylko konfekcje
damską. A do jakiej można
założyć stroje 16-18 letniej
panienki? Sklepy tekstylne
nie posiadają jeszcze mate-
riału fartuchowego. Mimo
monitów magazynu nie do-
starzają towaru — mówi
Jerzy Huza, kierownik skle-
pu MHD 3 — a klient
uczni dopływa się o tamie
jedynobite, silne bukcony.
szewcisty mundurkowe i dre-
lich harserski.

Zeszytów w tym roku nie
powinno zabraknąć. Właśnie
w sklepie Centrali Handlowej
Przemysłu Papierniczego przy-
mnie się towar. Zeszyty w II
nie, w kratkę różnej grubo-
ści od 16 — 100 kartek.

Są również błoki rysunko-
we, pióra, ołówki i piórniki.
Odczuwa się za to poważne
braki papieru kancelaryjnego
w kratkę, papieru do pakowa-
nia i lepszych gatunków ołów-
ków. (wt)

UCHRONIŁ SWÓJ DROB PRZED ZARAZĄ, dodając na litr wody pół tabletki

„PANTOCID”

Tabletki „Pantocid” usuwają grzeb wylech chorób wśród plac-
twa domowego. — Opakowania po 50 i 100 tabletek.
DO NABYCIA W APTKACH I DROGERIACH MHD. 986-K

Pracownicy poszukiwani

Potrzebny gospodarz cxytelu do klubu MPK
(młody człowiek) ze znajomości języków ob-
cych (wyśatacznie średnio). 54-39

Ogłoszenia drobne

LOKALE

ZAMIEŃNIE pokoi z ku-
chnią w Szczecinie.
Zgłoszenia: Szczecin II,
poste - restante „Bla-
sko”. 3552-K

SPRZEDAŻ

MOTOR przyczepny do
łodzi sprzedam. Noakow-
skiego 24-8. Zgłoszenia:
Śródy, plaki od 18. 3551-K

ZOBY

LUDWIKA WIŚNIEW-
SKA zgłasza zgubienie
karty meldunkowej, o-
cinka ankiety na odbiór

JAN BAKOWSKI zgła-
sza zgubienie przepustu
stalej nr 22/33 wydanej
przez Stocznice Szczeciń-
skie. 3554-K

LEOKADIA PIOTROW-
SKA zgłasza zgubienie
legitymacji kolejkowej
nr 119224. 2553-K

BRONISŁAW OSTROW-
SKI, syn Jana zgłasza
zgubienie karty meldun-
kowej wydanej Szczeci-
nem - Podjuchy. 3547-K

ALEKSANDER STY-
CZEWSKI, syn Jana,
zgłasza zgubienie karty
meldunkowej oraz odcin-
ka ankiety na odbiór do
wodu osobistego, 3543-K

JADWIGA RUDAZ, cór-
ka Stanisława, zgłasza
zgubienie karty meldun-
kowej wydanej w Śter-
dyniu k/Warszawy. 3555-K

Ogłoszenia do wszyst-
kich pism w kraju
przyjmuje BIURO RE-
KLAM i OGŁOSZENI-
RŚW „PRASA” w Szce-
cinie, al. Wojska Pol-
skiego 33, pokój 19, II
p. tel. 25-43. 31-B

ROLNIKU, walcz z brakorobstwem. Nie wypuszczaj z gospodar- stwa lnu wilgotnego, źle związanego i nieposortowanego.

906-K

Z dnem 6. VIII. 53 r. unieważnia się ple-
czatkę byłej Sp-nal Pracy Rybołóstwa Mor-
skiego „Piast” w Wolinie oraz dotychcza-
sowe pleczatki Sp-nal Pracy Rybołóstwa
Morskiego „Certa” w Szczecinie. W związ-
ku ze zjednoczeniem się w/w Spółdzielni
nowa brzmi: „Spółdzielnia Pracy
Rybołóstwa Morskiego i Zalewowego
„Certa” w Szczecinie”. 993-K

Obwieszczenia

Zawiadamiamy, iż zarządzeniem ministra
Przemysłu Drobego i Rzemiosła z dnia 29
czerwca 1953 r. Szczeciński Zespół Budowl-
stwa Przemysłowego Drobnej Wytwórczości w
Szczecinie przejął z dnem 1 sierpnia 53 r. cał-
kowitą działalność Spółdzielni Pracy Inżyni-
eryjno-Budowlanej „Nabrzeże” w Szczecinie
mieszącej się przy ul. Bohaterów Warszawy
10 — II. Równocześnie podajemy adresy posz-
cędzonych działów: Dyrekcja S.Z.B.P.D.W. ul.
Mieszkla I 23, tel. 24-14, 75-64; Dział Skłoso-
wo-Finansowy nr. tel. 75-23, Dział Techniczny,
ul. Boh. Warszawy 10 — II tel. 44-2, 35-65;
Dział Zaopatrzenia i Transportu ul. Boh. War-
szawy 10 — II tel. 48-97; kierownictwo Grup
zaw. ul. Kł. P. Ściegiennego 91 tel. 75-72.
Wszelkie korespondencje należy kierować pod
adresem Dyrekcji S.Z.B.P.D.W. ul. Mieszkla I
23. 994-K

UWAGA, MIESZKAŃCY POGODNA

Księgarnia „Domu Książki”
przy ul. Miekiewicza, róg Traugutta
poleca

PODRĘCZNIKI SZKOLNE

do wszystkich klas,
lektury i pomoce szkolne, literaturę
piękną, wydawn. społeczno-polityczne oraz
duży wybór ARTYKUŁÓW PAPIERNICZYCH
995-K

„POLSKIE RADIO”

Rozgłośnia w Szczecinie
zakupi 100 kg linki
żelaznej ocynkowanej
o średnicy 10 mm,
lub 50 kwadrat. Zgłoszenia przyjmuje
Administracja Rozgłośnia w Szczecinie przy
al. Wojska Polskiego 71. 1002-K

